Cena pojedyńczego numeru 10 groszy

Dzisiejszy numer zawiera 8 stron dodatek „Rolnik" arkusz powieściowy i „Nasz przyjaciel".

Głos Wąbrzeski

BEZPARTYJNE POLSKO - KATOLICKIE PISMO LUDOWE.

Przedpłata: W eksped. miesięcznie 79 gr. z odnoszeniem przez pocztę 21 gr. więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, zaburzenia pracy, przerwania komunikacji, abonent nie ma prawa żądać pozaterminowych dostarczeń gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeniowy Redakcja nie odpowiada. Redaktor przyjmuje od 10—12. Nadesłanych a nie zamówionych rękopisów Redakcja nie zwraca i nie honoruje. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 1. Telefon 89. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204,292.

Sumiennem wykonywaniem obowiązków, budujemy silną Ojczyznę!

Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 łam.) 10 gr., za reklamy na str. 4-łam. w wiadomościach potocznych 30 gr. na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstem ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski" wychodzi trzy razy tygodn. i to: w poniedziałek, środę i piątek. Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Dla spraw spornych jest właściwy Sąd w Wąbrzeźnie. — Za terminowy druk, przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada. Wydawnictwo zastrzega sobie prawo nieprzyjęcia ogłoszeń bez podania powodów

Nr. 27 | *Wąbrzeźno, Kowalewo, Golub,* sobota dnia 2 marca 1935 r. | Rok XVI

Zapowiedź doniosłych posunięć gospodarczych Rządu

Pożyczka wewnętrzna na ożywienie życia gospodarczego

Przemówienie p. Premjera Prof. Dr. L. Kozłowskiego w Senacie

Na wczorajszem plenarnem posiedzeniu Senatu p. Prezes Rady Ministrów, prof. dr. Leon Kozłowski wygłosił następujące, obszerne exposé:

Wysoka Izbo!

W czasie pracy nad preliminarzem budżetowym na rok 1935-36 poddaliście Panowie bardzo obszernym rozważaniom całokształt naszej sytuacji gospodarczej. Była mowa o wszystkich niemal podstawowych problemach polityki ekonomicznej Państwa które pozostają w bliższym lub dalszym związku z budżetem.

Na uwagi podniesione przez niektórych z Panów odpowiadali już ministrowie resortowi, nie będę więc do tych spraw powracał. Chciałbym tylko niejako na marginesie dyskusji uczynić dwa spostrzeżenia.

Konieczność trzymania się ram koncepcji generalnej

Proszę Panów! Rozpatrując poszczególne zagadnienia polityki gospodarczej Państwa, musimy się trzymać jednej myśli przewodniej, jednej koncepcji generalnej. **Nie wolno nam w rządzeniu Państwem przerzucać się co chwila od jednej koncepcji do drugiej.** Dlatego też — jak to miałem już możność kiedyś podkreślić — Rząd mój nie poszedł na wyszukiwanie nowych koncepcyj i metod rządzenia na odcinku gospodarczym, ale uważa się za **kontynuatora tej polityki, której mocne zręby założone zostały przez gabinety moich poprzedników.** Tylko konsekwentne trzymanie się tej polityki, której zasady są już dostatecznie znane Wysokiej Izbie — przynieść może krajowi pożytek w sensie przezwyciężenia tych trudności, jakie przeżywamy.

Zdarza się, że dyskutując poszczególne zagadnienia gospodarcze, nie widzi się ich związku z temi generalnemi, zasadniczemi koncepcjami polityki państwowej. Niezrozumienie lub nieuwzględnianie tych zasad uniemożliwia oczywiście porozumienie.

Hierarchja celów i hierarchja potrzeb

Inną podstawową zasadą jest **przestrzeganie hierarchji celów,** do których się dąży i **hierarchji potrzeb,** jakie pragnie się zaspokoić w danych warunkach i w określonych możliwościach. Zdarza się, że ze spraw naogół drobnych, drugo lub trzeciorzędnych czyni się sprawy zasadnicze i domaga się, aby właśnie te sprawy postawić na czele pracy. Zapomina się, **że poza temi sprawami istnieją inne, stokroć pilniejsze i ważniejsze** że właśnie te inne sprawy często warunkują załatwienie pierwszych.

Twórczych wysiłków Narodu nie wolno sprowadzać na fałszywą drogę

Proszę Panów! Jestem zdania, że jeśli chodzi o całość społeczeństwa polskiego, to rozumie ono cele i sens poczynań Rządu. **Społeczeństwo rozumie coraz lepiej sytuację Państwa i obecne jego trudności** i zdaje sobie dobrze z tego sprawę, że **tylko dużą pracą i planowym, zdyscyplinowanym wysiłkiem trudności te będzie można opanować i przezwyciężyć.**

Naród polski jest pracowity i umie być dyscyplinowany. Źle czyni ten, kto tę naturalną, tkwiącą w naszym narodzie pracowitość i dyscyplinę usiłuje osłabić przez przedstawienie fałszywego obrazu — sytuacji Państwa i szerzenie najrozmaitszych wątpliwości, oddalających uwagę od konsekwentnego wysiłku walki z trudnościami.

Przemawiając do Panów, przemawiam zarazem do całego narodu. Chciałbym, aby świadomość celów, które sobie stawiamy i świadomość prac, które prowadzimy, możliwie jaknajszerzej przenikała do wszystkich warstw naszego społeczeństwa. Chciałbym, aby umiało ono odróżniać rzeczy ważne od mniej ważnych, aby rozumiało, że jeżeli się czegoś jeszcze nie robi, to w większości wypadków dlatego, że tego w chwili obecnej zrobić nie można.

Ogólna ocena sytuacji gospodarczej

Jestem zdania, że obrana przez nas metoda walki z przesileniem gospodarczem jest słuszna. Powiedzieliśmy sobie, że **z przesilenia gospodarczego wyjść musimy własnemi siłami.** Cały nasz system polityki ekonomicznej, z której wykluczyliśmy takie metody, jak np. restrykcje walutowe, dąży do rozbudowania naszych stosunków z zagranicą. Wbrew tendencjom autarchicznym w świecie, **Polska dąży do powiększenia obrotów handlowych z innemi krajami.** Pozytywna współpraca z zagranicą w zakresie wymiany towarów i w zakresie ruchu kapitałów jest jednym z podstawowych wytycznych programu Rządu. Byliśmy świadomi jednak tego, że zaburzenia, które kryzys ekonomiczny wywołał w stosunkach międzynarodowych, nie tak łatwo dadzą się usunąć. Z chwilą, gdy potargane zostały najbardziej zasadnicze więzy wymiany międzynarodowej, gdy pękaniu poszczególnych ogniw tej wymiany towarzyszyć poczęły nieraz trudności ogólne — jasne się stało, że **nie wolno nam liczyć na pomoc z zewnątrz.** Hasło oparcia się tylko o własne siły i możliwości w pracach nad przywróceniem gospodarstwu Polski równowagi stało się nakazem rozsądku.

Pięć lat mozolnych naszych wysiłków w walce z kryzysem, dokonanych pod tem hasłem, nie zostały zmarnowane. Były one całkowicie wypełnione pracami nad wyrównywaniem licznych dysproporcyj, które wystąpiły w nowym układzie stosunków gospodarczych ukształtowanym przez kryzys.

Wyrównywanie dysproporcyj ekonomicznych

Wyrównywanie tych dysproporcyj nie było w naszych warunkach rzeczą łatwą. Państwo i społeczeństwo w niedostatecznej wysokości posiadało rezerwy kapitałowe, które mogłyby być rzucone na szalę. **Z konieczności trzeba się było kurczyć i ograniczać.** Trzeba było wielkich wysiłków, aby budżety ciał publicznych, budżety przedsiębiorstw i warsztatów wytwórczych, i budżety osób prywatnych, dostosować do nowych warunków. Trzeba to było czynić w ten sposób, aby nie zniszczyć podstawowych wartości, na których bazuje się życie ekonomiczne całego kraju.

Proszę Panów! Mam wrażenie, że wszystkie te procesy wyrównawcze, cały ten aparat środków, które wprawiliśmy w ruch, celem wyrównania najbardziej jaskrawych dysproporcyj, przystosowanie do siebie poszczególnych kółek i elementów mechanizmu obrotu gospodarczego, z których jedne nadmiernie się skurczyły, inne zaś nadmiernie rozrosły, że cały ten — jak mówię — aparat środków pozwolił nam już na uzyskanie bardzo poważnych osiągnięć, leżących dziś u podstawy procesów ożywczych.

Jeżeli dzisiejszą naszą sytuację gospodarczą cechują takie objawy, jak **całkowita pewność naszej waluty, znaczna poprawa na rynku finansowo-kapitałowym, wzrost produkcji i zatrudnienia, zwiększony eksport zagraniczny** — mimo nieznniesionych przeszkód i ograniczeń w wymianie międzynarodowej — to wszystkie te itp. korzystne objawy zawdzięczamy przedewszystkiem daleko już zaawansowanym procesom przystosowawczym.

Nie znaczy to — oczywiście — abyśmy w dziedzinie tych procesów przystosowawczych zrobili wszystko. **Istnieją jeszcze poważne wybujałości i garby, które należy wyciąć. Istnieją doły, które trzeba zasypać.**

Nożyce cen

Dziedziną, w której wysiłki rządu nie dały rezultatów pozytywnych jest rozwarcie nożyc między cenami rolniczemi i cenami przemysłowemi. **Zniżka cen przemysłowych nie nadąża za zniżką cen rolniczych,** i powściągliwy optymizm, do którego jesteśmy uprawnieni przy ocenie gospodarki miast i przemysłu, jest hamowany stałem ubożeniem wsi. Ceny rolnicze, związane z cenami światowemi, w roku bieżącym doznały katastrofalnego spadku w dziedzinie żywca, co znów głęboko poderwało kalkulację rolnika.

Metody dotychczasowe podniesienia cen rolniczych są nietylko utrzymane, ale nawet rozbudowane. Akcja interwencyjna na rynku zbożowym i mięsnym jest prowadzona dalej. Są uzyskiwane rynki zbytu dla naszych wytworów rolniczych. Traktaty handlowe z Anglją i Hiszpanją są traktatami rolniczemi, a hiszpański rozszerza dość znacznie nasze możliwości zbytu. Również w Niemczech ulokowane zostały dość poważne ilości zboża. Ceny jednak światowe dla obu zbóż ozimych utrzymują się na niskim poziomie, a ceny mięsa spadły katastrofalnie.

Polityka preferencyj surowców krajowych jest stale rozwijana. Po linji tej polityki idą projekty opodatkowania i podniesienia cła na tłuszcze. Akcja oddłużenia rolnictwa zaczyna wydawać rezultaty i daje ulgę w spłacie zobowiązań rolniczych. **Wszystkie te środki działania, chociaż dają rezultaty, okazują się jednak niewystarczające, i sięgnąć musimy po nowy środek, jakim jest obniżenie świadczeń pieniężnych rolnika.**

Trzeba zmniejszyć świadczenia pieniężne wsi

Stan jest taki, że złotówka na wsi jest inną złotówką, niż w mieście. **Złotówka na wsi to duży pieniądz.** Dzieje się to wskutek spadku cen wytworów rolnictwa; za tym spadkiem cen, nie podążyły jednak świadczenia pieniężne, gotówkowe naszej wsi. Niskie ceny rolnicze, a sztywne świadczenia rolnictwa mają, jako swe następstwo, wzmożoną podaż produktów rolnych na rynek. **Jest to podaż głodowa, wywołana zmniejszeniem konsumcji wewnętrznej samego rolnictwa.** Uważam zatem za konieczne dążenie dzisiaj do zmniejszenia świadczeń pieniężnych rolników, co musi mieć, jako następstwo zmniejszenie się podaży produktów rolnych na rynek.

Rozumiem to więc nietylko, jako akcję ulgi bezpośredniej w świadczeniach, ale także jako jeszcze jeden aktualny i skuteczny środek interwencyjny, który pośrednio oddziała na podniesienie cen. **Specjalna komisja finansowo - oddłużeniowa samorządów rozpoczęła już na moje zlecenie prace nad zagadnieniem i w najbliższym czasie wydane zostaną pierwsze zarządzenia zmniejszające gotówkowe świadczenia rolnictwa.**

Hierarchja celów, na które idą te świadczenia, musi być jednak zachowana. **Skreśleniu ulec muszą gotówkowe świadczenia na rzecz ubezpieczeń społecznych, a zastąpione one być winny świadczeniami w naturze dla starców i kalek.**

Druga dziedzina — to **świadczenia na rzecz samorządów. Świadczenia** te na wsi przekraczają często wielokrotnie świadczenia na rzecz państwa, a **ciężar ten jest stanowczo nie do zniesienia.** Istnieje w tej dziedzinie podatek nazwany wyrównawczym. Podatek ten, to podatek od deficytu, a więc w znacznej części podatek od głupoty i niedołęstwa kierowników gospodarki samorządowej. **Istnieją świadczenia bezpodstawnie nakładane na gminę.** Wznoszone są przez wzniosłych ideologów wspaniałe gmachy szkolne, budowane drogo, za pieniądze wyciskane przez sekwestratorów z doliczaniem kar i kosztów egzekucji. Płacone są pensje i emerytury pracownikom samorządu wiejskiego i małomiasteczkowego, niepozostające w żadnym stosunku do małomiasteczkowych i wiejskich kosztów utrzymania. **Te rażące i szkodliwe przerosty, z których tylko niektóre wymieniłem, kładą się ciężarem niesprawiedliwym i krzywdzącym na zubożałą, w naturalnej gospodarce żyjącą wieś.**

Przerost budżetów samorządowych

Jako występek będę traktował podwyższanie i przekraczanie budżetów samorządów, użyję wszystkich środków do obniżki tych budżetów i to obniżki znacznej.

Wybujałości i przerosty budżetów samorządu są w bardzo wielu wypadkach rezultatem gonienia za popularnością i chęcią popisania się ze strony różnych lokalnych działaczy. Jakaś doktryna, fikcja, czy fałszywa ambicja kierownika samorządu pogrąża dany samorząd w długi i wydatki, kładące się ciężarem nie do zniesienia na ogół płatników.

Samorząd jest szkołą obywatelską i terenem, na którym społeczeństwo zdaje egzamin ze swej dojrzałości w rządzeniu. **Rząd, który dokonał wielkiego wysiłku obniżenia wydatków administracyjnych Państwa, ma prawo żądać, aby społeczeństwo podjęło ten sam wysiłek na terenie samorządu;** obniżenie bowiem istotne świadczeń pieniężnych rolnictwa jest tylko wówczas możliwe, **gdy wysiłek Rządu zbiegnie się z wysiłkiem** całego społeczeństwa. Egzekutor sprzedający za bezcen produkty, a nieraz i dobytek rolnika, egzekwuje w przeważającej liczbie wypadków ciężary lokalnych samorządów o nadmiernie wysokich budżetach. Rolą społeczeństwa reprezentowanego w samorządzie jest właśnie czuwanie nad tem, aby ta gospodarka była oszczędna i praktyczna.

Konieczne prace na wsi, drogi, szkoły, meljoracje, a więc prace podnoszące kulturę i stwarzające możliwości poprawy, chcę oprzeć nie na świadczeniach w pieniądzu, którego niema i który jest drogi, lecz na pracy na rzecz dobra powszechnego, i to jest uzasadnieniem ustawy szarwarkowej, którą Rząd wnosi do Sejmu.

Trzecia, w sumie swojej **najmniejsza grupa świadczeń wsi na rzecz Państwa — jako w hierarchji potrzeb najważniejsza, ulec zmniejszeniu nie może.** W tej jednak dziedzinie idziemy w kierunku uczynienia płacenia mniej nieznośnem i bardziej sprawiedliwem; projekt ustawy o podatku gruntowym, zgłoszony do Sejmu, jest podstawą dla zasadniczej reformy w tej dziedzinie.

Konsekwencją rozwarcia nożyc cen wytworów rolniczych i przemysłowych musi

(Ciąg dalszy na str. 2).

(Ciąg dalszy ze strony 1).

być **zamykanie nożyc także od strony obniżki cen przemysłowych.** Rząd poczynił w tej dziedzinie duży wysiłek przez **obniżkę taryf kolejowych i obniżkę szeregu wytworów i surowców przemysłowych, a ostatnio artykułów monopolowych. Akcja ta będzie dalej prowadzona.** Wysiłek w tym kierunku nie będzie osłabiony i szereg nowych obniżek zostanie przeprowadzony.

Konieczność usprawnienia handlu artykułami rolniczemi

W akcji zamykania nożyc cen Rząd zainicjował prace nad przeprowadzeniem **reformy wymiany między wsią i miastem. Wymiana ta jest zbyt kosztowna i nadmiernie obciążona różnemi kosztami ubocznemi.**

Przykładem może tu służyć cena mięsa. Istnieje stanowczo zbyt wielka dysproporcja między ceną mięsa płaconą rolnikowi, a ceną płaconą przez konsumenta miejskiego. Przyczyna tej rozpiętości, krzywdzącej zarówno producenta, jak i konsumenta, tkwi w złej organizacji pośrednictwa handlowego.

Sprawą tą zajął się ostatnio zarząd m. st. Warszawy.

Nie zapominajmy, że dochód brutto z wytwórczości zwierzęcej wynosi w Polsce około 45 proc. dochodu z całej produkcji rolniczej i że głównym producentem w tej dziedzinie są małe warsztaty rolne. W 1931 r. przypadało na nie 91,9 proc. trzody chlewnej, 84,9 proc. owiec i 91,6 proc. bydła rogatego, przyczem z produkcji zwierzęcej małych warsztatów rolnych 75—85 proc. idzie na rynek.

Dopiero reorganizując i usprawniając handel poszczególnemi artykułami, tworząc racjonalne urządzenia, służące celom handlowym, będziemy mogli **usunąć działanie na ceny licznych nonsensów i organicznych wad, tkwiących w aparacie wymiany,** a przez to wyrównać dysproporcję cen i zbliżyć cenę kotleta cielęcego, płaconą w mieście do ceny cielęcia płaconej rolnikowi.

Jeżeli tych rzeczy nie zrobimy, zaniedbamy bardzo ważny czynnik dla podniesienia dochodowości rolnictwa, a więc odbudowy dla produkcji przemysłowej, rozległego rynku konsumcyjnego naszej wsi.

Kapitał zorganizowany i niezorganizowany

Działalność interwencyjną Państwa na rzecz podwyższenia w dochodzie społecznym udziału rolnictwa — uważam za najistotniejsze zagadnienia postawione przez kryzys do rozwiązania — nietylko przed nami, lecz przed całym światem.

Uważna analiza zjawisk, rozgrywających się na świecie, musi doprowadzić do wniosku, że walka o podział dochodów, hamująca rozwój gospodarstwa, rozgrywa się obecnie raczej nie wedle wzoru marksowskiego. Powiedziałbym, że **dziś nietyle kapitał walczy z pracą, ile kapitał zorganizowany walczy z kapitałem niezorganizowanym.** Kapitał jest tem droższy — im jest go mniej. Tem tańszy — im jest go więcej. Im świat się bardziej inwestuje — tem zysk odrzucany przez kapitał musi być mniejszy.

Całość zjawisk, jakie obserwujemy, daje się sprowadzić do prób ochrony rentowności swego kapitału przez tę część jego posiadaczy, która może to uczynić. A mogą to uczynić posiadacze kapitału zorganizowanego, czyli przedewszystkiem kapitału przemysłowego.

Czynią to więc — bądź w formie karteli, czy trustów, bądź poprzez zwykłe ograniczenie produkcji, bądź poprzez owładnięcie aparatem kredytowym.

Podział dochodu społecznego

Najróżnorodniejszemi środkami **kapitał zorganizowany próbuje zachować zyski drogą przerzucania swoich strat na kapitał niezorganizowany, czyli przedewszystkiem na rolnictwo.** Stąd pochodzą owe niszczące „nożyce cen". W ten to właśnie sposób powstaje istotny front obecnego kryzysu, front: miasto-wieś, który dziś przysłania dawny front: kapitał-praca.

Walka ta jest bezpłodna i niszcząca, gdyż zbyt wielki udział w dochodzie ogólnym, jaki zapewnia sobie kapitał zorganizowany — prowadzi do bezrobocia: zarówno kapitału, jak i pracy, zarówno fabryk, jak i robotnika. **I nad światem nachyla się groźne widmo drugiego, obok rolnictwa, jeszcze bardziej nieszczęśliwego parjasa obecnych czasów — widmo bezrobotnego.** Stosunkowe powiększenie udziału kapitału zorganizowanego w dochodzie społecznym — to zarazem obniżenie globalnego całego dochodu. **Sztucznie uzyskiwana rentowność pewnych form kapitału — to ogólna nędza.**

Dlatego, jeśli spojrzeć głębiej, interwencja większości państw zmierza w gruncie rzeczy do jednego celu — do takiej korektywy podziału dochodu narodowego, którąby podnosiła udział rolnictwa. **Niema innej drogi do podniesienia całości dochodu społecznego, jak naturalny i sprawiedliwy jego podział między miasto i wieś, między rolnictwo i przemysł.**

Jeśli Panowie tak rozumieją hasło „frontem do wsi", przypisywane memu Rządowi, to zgadzam się na nie. Uczynimy to nie dla wyborów i nie dla szukania idealnej sprawiedliwości nawet — lecz dlatego, iż tędy prowadzi, zdaniem naszem, najkrótsza droga do podniesienia powszechnego dobrobytu.

Ubezpieczenia społeczne

Konieczność odciążenia ludności świadczeniami na rzecz samorządu i polityka zniżki cen wytworów przemysłu łączy się w planie Rządu **z rewizją nadmiernie, w stosunku do naszych zasobów, rozbudowanego systemu ubezpieczeń społecznych.** Jak Panowie wiecie, uważam to zagadnienie za jedno z najważniejszych zadań mego Rządu.

Mówiłem już o niem publicznie parokrotnie. Nie będę się powtarzał. Rząd uznał za konieczne rewizję ustawodawstwa ubezpieczeniowego przeprowadzić stopniowo, etapami, tak, aby do każdego zarządzenia ustawowego, przed jego wydaniem przygotować cały aparat wykonawczy. To zwalnia nasze tempo pracy, ale jednocześnie daje maksimum gwarancji przeprowadzenia reformy w taki sposób, aby zamierzenia Rządu zostały przeprowadzone sprawnie i dokładnie.

Jeżeli chodzi o zarządzenia zrealizowane dotychczas — droga przez nas wybrana okazała się słuszną. Mam na myśli pierwszą wydaną nowelę do ustawy t. zw. scaleniowej.

Wobec całego ogromu zadań, które oczekują swego rozwiązania, ma ona — jak to już mówiłem — znaczenie stosunkowo niewielkie; niemniej jednak chcę Panom zakomunikować, że po jej wprowadzeniu, **wyłączyła ona z pod przymusu ubezpieczenia około 170 tysięcy osób, roczny zaś przypis składek na rzecz Zakładu Ubezpieczeń zmniejszył się o ca 25 miljonów złotych.** Mimo to ustawa weszła w życie, **nie wywołując żadnych większych komplikacyj.**

Obecnie przeprowadzana jest reorganizacja lecznictwa ubezpieczeniowego. Dzisiejszy system ubezpieczenia chorobowego kosztuje nas około 100 miljonów złotych rocznie. **Gdyby cała ludność nasza tak drogo płaciła za swoje lecznictwo — Polska musiałaby wydawać rocznie około 1 miljarda złotych na koszt obsługi swoich chorych.** Nasz ubezpieczony, którego zarobki stoją niejednokrotnie na poziomie zaledwie wystarczającym na czarny chleb codzienny, chciałby mieć poprostu najpierw pewność pracy i zarobek ciągły, potem zarobek, podciągający do poziomu zarobków europejskich, a dopiero po osiągnięciu i utrwaleniu tego może zechce pozwolić sobie na wzbudzanie podziwu społeczeństw o wiele, wiele bogatszych, urządzeniami swoich ambulatorjów. W tych 100 miljonach złotych jest duża część haraczu, który Polska płaci doktrynerstwa od swego zarania niepodległości Zdawałoby się, że to co mówię, to rzeczy tak zrozumiałe i proste, że wręcz przez nikogo nie mogą być kwestjonowane.

Reforma lecznictwa, o której mówię, winna nam dać oszczędność znaczną, sięgającą ponad 25 proc. dzisiejszych kosztów. Ponadto — zdaniem ekspertów **— reforma ta może wywołać przejściowo trudności, ale w niczem wartości lecznictwa nie naruszy, a nawet winna ją podnieść.** Mimo to wypada przezwyciężać ogromne trudności, jakie doktrynerstwo stawia tej akcji.

Oświadczam, że wszystkie trudności będą przez Rząd usunięte i reforma lecznictwa ubezpieczeniowego według planu opracowanego w Rządzie zostanie w kraju wprowadzona.

Jednocześnie z temi pracami prowadzona jest praca nad dalszą nowelizacją ustawy scaleniowej. Jestem w możności oświadczyć Wysokiej Izbie, że już w pierwszych tygodniach przyszłego roku budżetowego Rząd zamierza dość znacznie obniżyć roczny ogólny przypis na ubezpieczenia społeczne.

Zaległości podatkowe

Sprawa, która ciąży w sposób nieznośny na życiu gospodarczem, a w wielu wypadkach jest hamulcem dla inicjatywy i zwiększenia obrotów, to sprawa zaległości podatkowych. Zaległości w podatkach państwowych, świadczeniach samorządowych i składkach ubezpieczeniowych wynoszą olbrzymią sumę 1.300 miljonów złotych. Przyczyny powstania tych zaległości są rozmaite. Podatki z okresów lepszej konjunktury musiały być płacone w konjunkturze gorszej. Płatnicy w okresie dobrej konjunktury lekceważyli podatki, a urzędy nie wywierały dość silnego nacisku, wreszcie w wielu wypadkach przez urzędy skarbowe źle robiono wymiary. Od szeregu lat, zarówno sprawność ściągania podatków, jak i zasady wymiaru o tyle postąpiły naprzód, że **nadszedł czas uregulowania tego problemu.** Chodzi o odciążenie siły płatniczej społeczeństwa od zobowiązań, powstałych w latach przeszłych i skierowanie jej do realizacji należności bieżących. Oczywiście nie może być mowy o zwykłem skreśleniu zaległości. **Projekt uregulowania tej sprawy zmniejsza zaległości tym płatnikom, którzy w ciągu 2 ostatnich lat uiścili równowartość bieżących wymiarów,** niezależnie od tego, na jakie okresy dokonane przez nich wpłaty zostały zaliczone; powtóre — **projekt umożliwia wszystkim płatnikom, którzy w roku budżetowym 1934—35 uregulują oraz w ciągu przyszłych lat budżetowych będą płacili bieżące podatki, skreślenie bardzo znaczne, bo sięgające 70 proc. dawnych zaległości i jeszcze duże ulgi w spłacie pozostałych — 30 proc.** W ten sposób te bardzo wielkie ulgi w zaległościach uzyskają ci, którzy płacili bieżące wymiary i płacić będą wymiary przyszłe.

Nie skorzystają z ulg płatnicy, nieregulujący bieżących należności, które wraz z zaległościami będą od nich przymusowo ściągane. W ten sposób zostaną załatwione nietylko zaległości w podatkach państwowych, lecz także we wszystkich daninach samorządowych, a także należności instytucyj ubezpieczeń społecznych, przedewszystkiem zaś należności z ubezpieczeń chorobowych.

Tą drogą, **protegując sumiennego płatnika, umożliwiamy warsztatom produkcji pozbycie się długów publicznych za cenę punktualnego spełniania podstawowego obowiązku obywatelskiego płacenia bieżących podatków.**

Zasady powyższe, wyprowadzające dobrego płatnika z matni zaległości podatkowych, będą dużym krokiem naprzód w kierunku poprawy ogólnej polityki podatkowej. Z uregulowaniem zaległości podatkowych idzie bowiem w parze cały szereg uproszczeń zawiłej rachunkowości podatkowej i nowa, wprowadzona niedawno, ordynacja podatkowa. A jeżeli weźmiecie, Panowie, pod uwagę nowy projekt ustawy o podatku gruntowym i nową klasyfikację gruntów — to z tych dokonanych i dokonywujących się reform i zarządzeń wynika wniosek, że **rząd wszedł już na drogę reformy podatkowej** i dostosowuje politykę podatkową do zmienionej sytuacji gospodarczej.

Trzeba nastawić się na normalną pracę i odrabiać straty

Proszę Panów, rząd widzi i zdaje sobie sprawę z przerostów i dysproporcyj, istniejących w życiu. Zdaje sobie sprawę z trudności, w jakich znajduje się rolnictwo. Rząd jest zdecydowany dalej walkę z temi przerostami i dysproporcjami prowadzić i do arsenału dotychczasowych środków dołącza nowe: obniżenie świadczeń rolnictwa na rzecz samorządu, obniżenie przypisu składki, a nawet skasowanie ubezpieczeń społecznych na wsi i wreszcie zdecydowane ulgi w zaległościach podatkowych. Są to rzeczy istotne i ważne. Stawiane też być muszą na pierwszym planie prac rządu.

Uważam jednakże, że czas już dzisiaj nastawić się jednocześnie na normalną pracę i odrabiać, — stopniowo oczywiście i ostrożnie, — to, co straciliśmy w okresie zastoju.

Zwiększenie się obrotów gospodarczych

Stąd wynika problem zwiększenia obrotów gospodarczych. Te obroty, jak już zaznaczyłem, zwiększyły się i zwiększają się dzięki dokonanym pracom przystosowawczym.

W wielu gałęziach produkcji, które umiały zniżyć swe koszta i dostosować ceny do dzisiejszych możliwości finansowych konsumenta, mamy wyraźny już wzrost utargów.

W ślad zatem idzie **wzrost produkcji i wzrost zatrudnienia.**

Ten wzrost jest dość pokaźny. Dość powiedzieć, że według miarodajnej statystyki zatrudnienia, prowadzonej w związku z ubezpieczeniem na wypadek bezrobocia, ilość pracowników ubezpieczonych, wynosząca w grudniu 1932 r. 742.000 osób, wzrosła w grudniu 1934 r. do ilości 835.000, a więc bezmała o·100.000 osób. Ten **wzrost zatrudnienia jest od szeregu miesięcy zjawiskiem stałem.**

Rosną nietylko nasze obroty wewnętrzne, ale i obroty w handlu zagranicznym.

Jeżeli pomimo utrudnień i przeszkód w roku 1934 r. potrafiliśmy podnieść kwotę naszego eksportu, to również nie dla czego innego, ale dlatego, że eksportujące gałęzie produkcji umiały przystosować się do sytuacji na rynkach międzynarodowych i umiały konkurować z ceną.

Czynne saldo naszego bilansu handlowego, osiągnięte m. in. dzięki wzrostowi eksportu — pozwoliło nam **zrównoważyć nasz bilans płatniczy.**

Stwierdzam, że bilans ten jest całkowicie zrównoważony. Świadczy o tem przedewszystkiem kształtowanie się rezerw złota i dewiz w Banku Polskim, które to rezerwy spełniają rolę regulatora salda bilansu płatniczego.

Czynniki zwiększenia obrotów gospodarczych

Proszę Panów! Czas już przystąpić do prac, które mogłyby pobudzić zdrowe tendencje wzrostu obrotów gospodarczych.

Naród nasz musi więcej produkować, aby móc więcej zarabiać, zużytkować naturalne bogactwa swego kraju i zatrudnić ręce łaknące pracy. Jestem przekonany, że rzutka i kalkulująca z ołówkiem w ręku inicjatywa prywatna ma w Polsce duże jeszcze i niewykorzystane możliwości. Wskażę choćby na dziedzinę przetwórstwa płodów rolniczych, gdzie produkować można nietylko dla rynku wewnętrznego, ale i na eksport.

Rolą państwa nie jest ani zajmowanie się produkcja ani branie na siebie pośrednictwa; Państwo czynić to powinno tylko w razie konieczności i rolę swoją ograniczać do stwarzania lepszych warunków dla inicjatywy społecznej. **Stwierdzam, że szerokie pole dla inicjatywy prywatnej w Polsce istnieje przedewszystkiem w handlu oraz w przetwórstwie.**

Umiejętne wykorzystanie przez inicjatywę prywatną nowych otwierających się możliwości, to pierwsza droga zwiększenia obrotów gospodarczych.

Druga droga — to zagadnienie inwestycyj. Wydaje mi się, że w wyniku tych wszystkich procesów, przez które przeszliśmy, — **wytworzyła się dziś w Polsce dosyć korzystna konjunktura inwestyjna.** Nietylko jest po temu pora, ale są również, jak mi się zdaje — po temu możliwości.

Nasza baza kapitałowa zwiększa się

To, co jest **największą siłą obecną naszego gospodarstwa narodowego, to odbywający się u nas stały przyrost własnych środków kapitałowych.** Zdecydowana polityka rządu, zmierzająca do utrzymania stałości waluty i ochrony aparatu bankowego, dała nam w konsekwencji przezwyciężenie kryzysu psychicznego, odwrót z tezauryzacji, pobudzenie oszczędności i znaczny przyrost wkładów w instytucjach, trudniących się zbieraniem kapitałów.

Proces przyrostu wkładów bankowych rozpoczął się w Polsce już w roku 1932 i trwa nieprzerwanie do dnia dzisiejszego. Nawet dewaluacja dolara, w którym pewne koła naszej publiczności lokowały swe kapitały, nie powstrzymała tego przyrostu.

Rokrocznie z zaoszczędzonej części dochodu społecznego przyrastają środki kapitałowe, których wzrost równoznaczny jest ze stałem zwiększaniem się naszych własnych możliwości finansowych

Jest oczywiście dużą przesadą, że te przyrastające środki kapitałowe zdrenowuje państwo na cele budżetowe. Państwo korzysta z tych środków, podobnie jak korzystać z nich może każdy solidny pożyczkobiorca. Banki poszukują pożyczkobiorców i dobrych papierów dla lokaty funduszów. Podobnie poszukują tych papierów inne instytucje kapitałowe. Stąd też papiery państwowe, naprzykład bony skarbowe, znajdują dziś łatwy zbyt.

Poza tem jednak pozostają w instytucjach kapitałowych duże kwoty, które mogą być obrócone na cele dobrze przemyślanych rentownych i korzystnych inwestycyj. To są dziś te smary, które nagromadziły się i które mogą być zużyte dla celów naoliwienia tłoków naszej maszynerji gospodarczej i wzmożenia jej obrotów.

Pożyczka inwestycyjna

Proszę Panów! Ponieważ — jak mówiłem — dla inwestycyj w Polsce są w chwili obecnej odpowiednie warunki, znajdujące między innemi swój wyraz w niskich cenach materjałów inwestycyjnych, z drugiej zaś strony — ponieważ są po temu możliwości finansowe, uważam, że **PAŃSTWO MOŻE I POWINNO PODJĄĆ SZERSZĄ NIŻ DOTYCHCZAS INICJATYWĘ INWESTYCYJNĄ. DLATEGO TEŻ RZĄD POSTANOWIŁ WYPUŚCIĆ POŻYCZKĘ INWESTYCYJNĄ.**

Rząd zwróci się do kraju o zakupienie tej pożyczki.

Z obliczeń naszych wynika, że w kraju istnieją wystarczające środki, pozwalające pokryć projektowaną przez nas kwotę emisji pożyczki inwestycyjnej, **bez szkody dla kapitałów obrotowych życia gospodarczego.**

Pragnę mocno podkreślić, że **POŻYCZKA TA PÓJDZIE JEDYNIE NA CELE INWESTYCYJNE.** Budżet państwowy jest opanowany. Niedobór, który w naszym budżecie **jeszcze istnieje, nie budzi obaw i da się pokryć** operacjami kredytowemi, nie nastręczającemi dziś dla Ministerstwa Skarbu większych trudności.

POŻYCZKA PÓJDZIE NA OŻYWIENIE ŻYCIA GOSPODARCZEGO, NA ZWIĘKSZENIE OBROTÓW GOSPODARCZYCH.

Z projektowanej kwoty przeznaczamy **50 miljonów zł. na drogi, około 50 miljonów zł. na regulacje rzek i prace wodne i resztę na inne urządzenia, służące życiu gospodarczemu.**

50 miljonów zł. przeznaczonych na regu-

członkowie zarządu Kerlin Augustyn, Piotrowski Anastazy, Jankowski Stanisław; zastępcy Zadrużyński, Wasilewski, Szczepański. Po dokonaniu wyboru zarządu wygłosił obszerny referat przedstawiciel Z. O. p. Matusiak i poruszył aktualne sprawy, dotyczące ogółu pracowników kolejowych jak ustawa uposażeniowa, świętówki, o preliminarzu budżetowym M. K. na rok 1935 — 36, o awansach, etatach i przeszereg., dyżury nocne, prawa emerytów i pomoc lekarska dla członków emerytów. umundurowanie, urlopy i t. d. W końcu zaznacza iż skonsolidowanie ruchu zawodowego jest głównym celem naszego Związku i tylko organizacja silna, stojąca na dobrych fundamentach, może ogółowi pracowników kolejowych lepsze jutro wywalczyć. Za tak treściwy referat nagrodzono mówcę hucznemi oklaskami. W wolnych głosach zabierali głos: p. Piotrowski o świętówkach, węgiel dyżutatowy, p. Szczepański i Deuter w sprawie etatów, p. Kerlin o przydział ubrań ochronnych. Ponieważ porządek obrad wyczerpano p. prezes Beszczyński zamknął walne zebranie hasłem „Cześć Polskiemu Kolejnictwu“.

ZEBRANIE WŁAŚCICIELI NIERUCHOMOŚCI

W dniu 28. II. br. o godzinie 19-tej odbyło się plenarne zebranie Związku Właścicieli Nieruchomości.

Po zagajeniu zebrania odczytane zostały okólniki Zarządu głównego oraz podano do wiadomości członkom, że w dniu 17. III. br. w Warszawie odbędzie się Walny Zjazd Delegatów z całej Polski. — Członkowie uchwalili wysłać 2 delegatów i to: p. Gaszyńskiego i p. Lontkowskiego. Również przesunięto termin walnego zebrania na 10. III. br. godz. 16-ta.

W dyskusji poruszano różne sprawy między innemi roztrząsano podatek od psów. Również nadmienić trzeba, że członkowie uchwalili dobrowolnie się opodatkować na samolot imienia Marszałka Józefa Piłsudskiego zamiast wysłania adresu hołdowniczego. Poczem zebranie zakończono.

ZABAWĘ ZAPUSTNĄ

urządza Tow. Gimn. Sokół dla zaproszonych gości **w niedzielę, 3 marca** w sali p. Klimka. Kto zaproszenia nie odebrał, proszony jest o zgłoszenie się do prezesa p. Czarnoty-Bojarskiego — Rynek.

IMPREZA ZWIĄZKU STRZELECKIEGO

Wielka zabawa karnawałowa Związku Strzeleckiego odbędzie się w sali hotelu „Dwór Wąbrzeski“ w sobotę 2 marca. O przygotowaniach, ze względu na tajemnicę, jaką otoczył się Komitet organizacyjny, będziemy mogli napisać dopiero w numerze piątkowym.

Z POWIATU

ZEBRANIE KÓŁKA ROLNICZEGO.

PŁYWACZEWO. W niedzielę, dnia 3-go marca rb. o godz. 16 odbędzie się miesięczne zebranie Kółka Rolniczego. Zarząd.

POGRZEB ŚP. TEOFILA KRUŻYŃSKIEGO.

ŁOBDOWO. W środę odprowadzono na wieczny spoczynek zwłoki śp. Teofila Krużyńskiego. Zmarły był długoletnim członkiem dozoru kościelnego oraz Rady Gminnej. W kościele pienia żałobne odśpiewał w asyście ks. prob. Rygielskiego — ks. dziekan Spitza, poczem ruszył kondukt na cmentarz. Zwłoki odprowadzili liczni krewni i znajomi. Nad otwartą mogiłą w krótkich słowach przemówił ks. dziekan Spitza, podkreślając zasługi Zmarłego dla Kościoła i Parafjan.

UKARANI AMATORZY CUDZEJ WŁASNOŚCI

KSIĄŻKI. Na ławie oskarżonych przed Sądem Grodzkim w Grudziądzu zasiadło liczne towarzystwo złodziei i paserów. Byli to: bracia Słupek, Bronisław i Stanisław, Juljan Plutowski oraz Aleksandra Słupkowa. Dwaj pierwsi odpowiadali za to, że w nocy z 8 na 9 maja ub. roku zabrali na szkodę p. Ernesta Fetzera, zam. w Książkach, pow. Wąbrzeźno rower męski oraz cały szereg różnych narzędzi ślusarskich wartości 180 zł. Plutowski oskarżony był o to, że część skradzionych przedmiotów przyjął od złodziei, natomiast Słupkowa pociągnięta została do odpowiedzialności za to, że skradzione przedmioty przechowywała w swojem mieszkaniu.

Epilog rozprawy był następujący: bracia Słupek skazani zostali po 7 miesięcy więzienia każdy, Plutowski na 3 tygodnie aresztu, zaś Słupkowa na 6 miesięcy więzienia.

Kowalewo

ZEBRANIE WETERANÓW POWSTAŃ

odbędzie się w niedzielę, dnia 3 marca o godz. 2-giej po południu w lokalu druha Przybyszewskiego.

Porządek obrad: 1) zagajenie, 2) odczytanie protokółu, 3) sprawozdanie ze zjazdu Weteranów, 4) wręczenie dyplomów 10 nowym zweryfik. członkom, 5) wykład o powstaniu śląskiem, 6) odczytanie komunikatów Związku, 7) wolne głosy i wnioski. Wolność!

ZARZĄD.

Golub

Z POCZTY

Istnieją różne udogodnienia i taryfy zniżkowe, o których dowiedzieć się można, korzystając z informacyj przy okienkach. Tak np. znaczki pocztowe w mniejszych ilościach nabyć można i poza godzinami urzędowemi za pomocą dzwonka alarmowego, znajdującego się przy okienku.

W dni targowe, tj. w wtorki i piątki, oraz w dni jarmarczne okienko jest czynne bez przerwy od godziny 8 do godziny 18-tej.

BAL REPREZENTACYJNY KUPCÓW

Korporacja Samodzielnych Kupców w Golubiu w rocznicę 15-lecia istnienia organizacji urządziła w sobotę, dnia 23 bm. w salonach Hotelu Centralnego piękny Bal Reprezentacyjny, urozmaicony występem skrzypcowym w wykonaniu p. Paulina Strzelewicza, absolwenta Toruńskiego Konserwatorjum Muzycznego przy akompanjamencie pianina p. Kornela Strzelewicza. Sale przybrane były wspaniale w zieleń i kwiaty i świetnie udekorowane. Czerwony „pikolo“ grzecznie otwierał drzwi i przyjmował gości. Doborowy zespół muzyczny przygrywał dzielnie do tańca. Udział był jednakże dosyć słaby. Czyżby wstęp 1,50 zł był za wysoki? Nastrój był wesoły, to też bawiono się ochoczo do późnej nocy.

W ROCZNICĘ KORONACJI PAPIEŻA

W niedzielę odbyło się uroczyste nabożeństwo z okazji 13-tej rocznicy koronacji Ojca św., chwalebnie panującego papieża Piusa XI. Piękne, uroczystościowe kazanie wygłosił ks. wikary. Po nabożeństwie odmówiono na intencję Ojca św. litanję do Najśw. Serca Pana Jezusa, a następnie odśpiewano „Te Deum laudamus“.

Po południu o godz. 4,30 w sli Domu Miejskiego odbyła się akademja ku czci Ojca świętego i to z ramienia stowarzyszenia „Dzieci Marji, na której przemawiał ks. prob. Kownacki. Członkinie „Dzieci Marji“ wystawiły piękny dramat historyczny w 3 aktach z czasów panowania i prześladowań okrutnego cesarza rzymskiego pt. Westalka. Aktorki - amatorki znakomicie odegrały swe role. Deklamacje, dialogi i monologi bardzo upiększyły tę manifestację katolicką. Dwugłosowe pieśni z rozumieniem i uczuciem wykonano. Dyrygował miejscowy organista p. J. Górecki. Wspólną pieśnią Wszystkie nasze dzienne sprawy zakończono wspaniałą tę uroczystość, w której obywatelstwo bardzo licznie wzięło udział. Sala była przepełniona.

KRONIKA KOŚCIELNA

W poniedziałek odbył się pogrzeb śp. Józefy Foksińskiej z Lisewa. Po wigiljach i żałobnej mszy św. zaniesiono zwłoki na miejsce wiecznego odpoczynku. Krewni, liczni znajomi — zwłaszcza okoliczni rolnicy — oddali jej ostatnią przysługę.

W przyszłą niedzielę rozpoczyna się 40-godzinne nabożeństwo w tut. kościele katolickim. Wystawienie Najśw. Sakramentu rano o godz. 7-mej — schowanie po nieszporach o godz. 17,30. Nabożeństwa jak zwykle o godz. 8,30 i 10,30.

KRATECZKI

W dniu 28. II. 1935 r. odbyły się rozprawy karne sesji wyjazdowej Wydziału Karnego Sądu Okręgowego pod przewodnictwem sędziego SO. *p. Łubkowskiego;* oskarżał wiceprokurator p. Walecki, protokółował sekretarz *p. Klugiewicz.*

Konkurent i konkurencja, Gdy się znajdzie w handlu konkurent to temsamem następuje czy to jak się mówi zdrowa względnie niezdrowa konkurencja. Ja naprzykład nie lubiałem konkurencji gdy zawiera ta znajomość z płcią piękną. *Sądowski Władysław z Wąbrzeźna.* dlatego, że jest z zawodu ślusarzem — mechanikiem stał się konkurentem monopolu zapałczanego. Czy to była zdrowa względnie niezdrowa konkurencja w to nie wchodzę. W każdym razie przepisy skarbowe nie pozwalają na podobną konkurencję i Sądowski stanął na ławie oskarżonych za sporządzenie sobie jednej zapalniczki. Sądowski został ukarany grzywną 10 złotych a w razie nieściągalności z zamianą na 1 dzień aresztu.

Krowy się pozbył — a nabył sobie kryminał, Jan Wołka z Wałyczyka człowiek młody, który za świat i ludzi — nawet dwa razy karany — kupił w Dobrzyniu krowę. Rzec można, że Wołka spodziewał się dużo mleka od krowy a tymczasem zamiast mleka — krowa właściciela swego wpakowała do kryminału. Wobec tego, że Wołka widział iż krowa mleka niedawała, postanowił krowę sprzedać. Chcąc oszczędzić na świadectwie pochodzenia zwierząt — sfałszował stare świadectwo przepisując datę. Nowonabywca spostrzegł oszustwo i sprawę skierował do Policji. Sprawa się oparła o Sąd gdzie podyktowano Wołkowi *1 miesiąc aresztu bez zawieszenia* za sfałszowanie dokumentu.

Rower i sfałszowany dokument. Władysław Kanigowski z Wąbrzeźna mimo swego młodego wieku był bardzo oszczędnym człowiekiem. Ta wrodzona oszczędność zaprowadziła Kanigowskiego na ławę oskarżonych. Kanigowski chcąc oszczędzić na karcie rowerowej, nie przedłużył takowej w Zarządzie Miejskim a tylko sam sobie przedłużył takową — poprawiając datę wystawienia. Policja jak to mówi się ogólnie wszędobylska — zatrzymała Kanigowskiego żądając karty rowerowej. Przy legitymowaniu okazało się, że karta jest sfałszowana i Sąd ukarał Kanigowskiego *6 miesięcznym aresztem z zawieszeniem na 3 lata.*

Lżył Państwo Polskie. Feliks Dąbrowski rolnik z Wąbrzeźna mimo, że jest Polakiem ośmielił się zelżyć państwo Polskie. Dąbrowski w dniu 9. I. 1935 r. przybył w stanie podchmielonym do lokalu restauracji p. Trałki, żądając wódki. Pan Trałka widząc, że Dąbrowski był już w podchmielonym stanie — odmówił wydania wódki. To jeszcze bardziej rozsierdziło Dąbrowskiego — który wyszedł i gdzie indziej się do reszty upił. Wówczas dopiero przybył ponownie do restauracji Trałki — żądając jeszcze raz wódki. Wobec stanowczej odmowy ze strony p. Trałki, Dąbrowski począł się awanturować i padły słowa obrażające majestat Rzeczypospolitej. Pan Trałka jako dobry patrjota Polak zwrócił uwagę Dąbrowskiemu czy zdaje sobie sprawę co powiedział; — otrzymał odpowiedź taką samą jak poprzednio czyli zelżył powtórnie majestat Rzeczypospolitej. Wówczas p. Trałka wyprosił z lokalu Dąbrowskiego, i sprawa oparła się o Sąd. Świadkowie dowodami potwierdzili fakt zelżenia przez Dąbrowskiego Rzeczypospolitej i Sąd ukarał go — *4 miesięcznem więzieniem bez zwieszenia oraz nałożył 20 złotych kosztów sądowych.*

Życie towarzystw

— ZEBRANIE ROLNICZO - OSADNICZE. Zebranie Związku Zawodowego Rolników oddziału pomorskiego odbędzie się w Wąbrzeźnie dnia 1 marca rb. (w piątek) o godz. 11 przed południem w sali p. Klimka przy ulicy Br. Pierackiego. Na zebraniu będą omawiane dekrety oddłużeniowe, dalsze starania o obniżkę renty z 43 na 10 procent. i inne sprawy. — Na zebranie zaproszony jest prezes Zw. Zaw. Roln. poseł Maksymiljan Malinowski z Warszawy. O liczny udział prosi

Zarząd.

— **Związek Strzelecki — Oddział Wąbrzeźno.** W piątek, **dnia 1 marca** 1935 r. o godzinie **19,30** odbędzie się w Wąbrzeźnie w sali „Strażnicy“ **walne zebranie miejscowej Placówki.** Ze względu na omawianie ważnych spraw, przybycie wszystkich członków jest konieczne. Zarząd.

— **Związek Weteranów Powstań Narodowych Rzeczypospolitej Polskiej 1914—1919 — Koło Wąbrzeźno.** Dnia 1-go marca o godz. 20-tej odbędzie się w lokalu druha Grzegorczyka zebranie miesięczne. Obecność wszystkich członków i zainteresowanych konieczna. Zarząd.

— **Związek Oficerów Rez. R. P. Okr. Pom. — Koło Wąbrzeźno.** W sobotę, dnia 2 marca 1935 roku o godz. 17-tej odbędzie się w Wąbrzeźnie w Starostwie na sali Rady Powiatowej Walne Zgromadzenie Koła z następującym porządkiem obrad: 1) Zagajenie, 2) Komunikaty, 3) Odczytanie protokółów z ostatniego zebrania zwyczajnego i walnego zgromadzenia, 4) Wybór marszałka Walnego Zgromadzenia, 5) Sprawozdanie członków Zarządu, 6) Sprawozdanie i wnioski Komisji Rewizyjnej, 7) Wybór: a) nowego zarządu, b) komisji rewizyjnej, c) delegata na Zjazd Okręgowy, 8) Zatwierdzenie programu i budżetu na rok przyszły, 9) Powzięcie uchwał nad wnioskami, doręczonemi Zarządowi Koła na piśmie przynajmniej na dwa dni przed terminem Walnego Zgromadzenia. W razie niestawienia się wymaganej statutem liczby członków odbędzie się w pół godziny po wyznaczonym powyżej terminie drugie walne zgromadzenie Koła, które będzie prawomocne bez względu na ilość obecnych członków.

Na zebranie zaprasza się wszystkich p. p. Członków jak również Oficerów i Podchorążych niezrzeszonych. Zarząd.

— **BACZNOŚĆ POWSTAŃCY I WOJACY O. K. VIII PLACÓWKA WĄBRZEŹNO.** Dnia 3 marca rb. odbędzie się **o godz. 13** w hotelu pod Białym Orłem u p. Szymańskiego **roczne walne zebranie** z następującym porząkiem obrad: 1) Zagajenie i przywitanie gości. 2) Odczytanie protokółu z ostaniego walnego zebrania. — 3) Wybór przewodniczącego walnego zebrania. 4) Sprawozdanie ustępującego zarządu: a) prezesa, b) sekretarza, c) skarbnika, d) referenta wych. obyw., e) komendanta. 5) Sprawozdanei komisji rewizyjnej, dyskusja nad sprawozdaniami i udzielenie absolutorjum ustępującemu zarządowi. 6) Przerwa. 7) Wybór nowego zarządu: a) prezesa i wiceprezesa, b) sekretarza i zast., c) skarbnika, d) referenta oświatowego, e) ref. organizacyjnego, f) komendanta i g) komisji rewizyjnej. — 8) Wolne wnioski i głosy. 9) Zakończenie. — Zaznacza się, że członkowie, którzy nie zapłacili swych składek za rok 1934 do rozpoczęcia walnego zebrania, tracą swój głos doradczy i prawo ewtl. wybieralności na członka zarządu. — Celem umożliwienia wszystkim członkom brania udziału w głosowaniu przyjmował będzie skarbnik zaległe składki pół godziny przed zebraniem w lokalu zebrania. Wolność!

Z A R Z Ą D:

Szaliński, sekr. **Wolnik**, skarbnik **Główczewski**, prezes

— ZEBRANIE MIESIĘCZNE RODZINY REZERWISTÓW odbędzie się w niedzielę, dnia 10 marca br. o godz. 16-tej (4-tej) w salce p. Szymańskiego.

Zarząd.

— **Baczność Klub Sportowy „Pogoń“ — Wąbrzeźno.** W niedzielę, dnia 3 marca br. o godz. 3,30 po poł. odbędzie się w hotelu pod Białym Orłem (druha Fr. Szymańskiego) **roczne walne zgromadzenie** z następującym porządkiem obrad: 1) Zagajenie, 2) Wybór marszałka zebrania i 2 ławników, 3) Odczytanie protokółu z ostatn. walnego zgromadzenia, 4) Sprawozdanie zarządu, 5) Sprawozdanie komisji rewizyjnej i udzielenie absolutorjum ustępującemu Zarządowi, 6) Przerwa, 7) Wybór członków nowego zarządu i komisji rewizyjnej, 8) sądu koleżeńskiego, 9) Wolne głosy i wnioski, 10) Zakończenie. W razie nieprzybycia dostatecznej ilości członków, odbędzie się po półgodzinnej przerwie drugie zebranie, bez względu na ilość obecnych członków, którego uchwały staną się prawomocne.

Zarząd

— POWIATOWE KOŁO ZWIĄZKU INWALIDÓW WOJ. R. P. Zebranie miesięczne odbędzie się 3 marca bm. o godzinie 2-giej po południu w lokalu p. Markuszewskiego. Obecność członków jest konieczna. ZARZĄD

— ZEBRANIE TOW. BARTNICZEGO **na Wąbrzeźno i okolicę** odbędzie się w **niedzielę dnia 3 marca o godz. 14-ej w lokalu p. Markuszewskiego.** Na porządku dziennym m. in. sprawa dodatkowego odbioru cukru ulgowego z cukrowni. O liczny udział członków prosi

Zarząd.

— OCHOTNICZA STRAŻ POŻARNA — WĄBRZEŹNO. **Roczne walne zebranie odbędzie się dnia 12 marca br. wiecz. o godz.7-ej w sali Rady Miejskiej (Zarząd Miejski)** z następującym porządkiem obrad: 1) Zagajenie, powitanie władz i gości; 2) Wybór prezydjum. 3) Odczytanie protokółu z ostat. roczn. waln. zebrania. 4) Sprawozdanie zarządu: prezesa, sekretarza, skarbnika, naczelnika, honorowego i sikawkowego; 5) Sprawozdanie komisji rewizyjnej; 6) Dyskusja nad sprawozdaniami i uchwalenie absolutorjum zarządowi; 7) Referat Delegata Zarządu Wojewódzkiego; 8) Uchwalenie nowego statutu; 9) Wybór zarządu: prezesa, sekretarza, skarbnika i 3 członków zarządu; 10) Wybór kandydata na naczelnika; 11) Przemówienie drha Delegata Zarządu Wojew.; 12) Uchwalenie składek członkowskich; 13) Wolne głosy i wnioski bez uchwał. 14) Zakończenie. — Ze względu na ważność zebrania przybycie członków jest konieczne.

(—) **L. Redlak**, sekr. (—) **Burmistrz Schwarz**, prezes.

— WALNE ZEBRANIE KORPORACJI KUPCÓW SAMODZIELNYCH **w Wąbrzeźnie**, odbędzie się **13 marca br. o godz. 20-tej** w lokalu hotelu „Dwór Wąbrzeski“. — O liczny udział członków prosi Zarząd.

GIEŁDA BYDGOSKA

z dnia 28 lutego 1935 r

Żyto	15,25—15,50
Pszenica	15,50—16,00
Jęczmień browarowy	21,25—21,75
Jęczmień jednolity	18,50—19,00
Jęczmień zbiorowy	1,50—18,00
Owies	14,50—15,00
Mąka żytnia gat. IA 55 proc.	23,25—24,00
Mąka żytnia gat. IB 65 proc.	21,75—23,00
Mąka pszenna gat. IA 20 proc.	28,75—30,75
Mąka pszenna gat. IB 45 proc.	27,00—28,00
Mąka pszenna razowa 95 proc.	17,00—18,00
Otręby żytnie	10,00—10,50
Otręby pszenne	10,00—10,50
Rzepak zimowy	40,00—42,00
Rzepik zimowy	36,00—37,00
Mak niebieski	36,00—39,00
Groch polny	28,00—31,00
Groch Wiktorja	37,00—42,00
Groch Folgera	28,00—33,00
Ziemniaki jadalne	3,75— 4,25
Makuch lniany	17,50—18,00
Makuch rzepakowy	13,00—13,50
Soma żytnia luzem	3,25— 3,75
Siano nadnoteckie luzem	8,00— 9,00
Śrut Soja	20,50—21,00

KOMUNIKAT

Izba Przemysłowo - Handlowa komunikuje, że firma: Bałtyckie Aukcje Owocowe w Gdyni sprzedała z licytacji dnia 27 lutego b. r. 4.860 skrzyń jabłek sowieckich po cenie od zł. 25 — 28. — za skrzynkę o wadze około 19 kg. netto.

Odbiorcami towaru były organizacje kupieckie oraz indywidualni kupcy owocowi (hurtownicy i detaliści).

Wydawca: Bolesław Szczuka. Redaktor odpowiedzialny: Adam Szczuka, Wąbrzeźno, Mickiewicza 1. — Drukiem: Zakłady Graficzne Bol Szczuki — Wąbrzeźno Pomorze.

Dnia 9 lutego zmarł w Marumby dos Elias (Brazylja) nasz najukochańszy syn, brat, szwagier i wuj

śp.

Józef Stańczewski

przeżywszy lat 33,

o czem krewnym i znajomym donosi w ciężkim smutku pogrążona

Rodzina

Wąbrzeźno, 28 lutego 1935 r.

Po krótkiej, ale nadzwyczaj obfitej w prace społeczne - wędrówce życiowej, przeniósł się w krainę wieczną nasz długoletni współpracownik - feljetonista i kochany kolega

śp.

Józef Stańczewski

przeżywszy lat 33

Pamięć o Nim u nas zawsze będzie żywą

Wyd. i Red. Głosu Wąbrzeskiego

Za tak liczne wyrazy serdecznego współczucia i oddanie ostatniej przysługi naszemu drogiemu ojcu **ś. p.**

Teofilowi Krużyńskiemu

składamy nasze najserdeczniejsze

„Bóg zapłać"

Wielebnemu duchowieństwu ks. dziekanowi Spitzy, ks proboszczowi Rygielskiemu, radzie gminnej oraz wszystkim krewnym i znajomym

Rodzina

Łobdowo, dnia 27 lutego 1935 r.

---

2 K. 25/32 **PRZETARG PRZYMUSOWY**

Nieruchomość położona w Wąbrzeźnie o obszarze 1,43,40 ha o czystym dochodzie gruntowym 6,15 talarów, wartości użytkowej budynków 75 marek, składająca się z domu mieszkalnego z chlewem i stodołą. podwórza, łąki i roli i w chwili uczynienia wpisu o przetargu zapisana w księdze gruntowej Wąbrzeźno k. 381 na *imię Józefa Szaro zostanie w drodze egzekucji dnia 17 kwietnia 1935 r. o godzinie 10,30 przed południem* wystawioną na przetarg przed niżej oznaczonym Sądem pokój Nr. 5.

Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 20 lutego 1933 r.

Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z niemi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione, a przy rozdziale ceny kupna dopiero po roszczeniu wierzyciela i innych prawach.

Zaleca się dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokółu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw, oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda.

Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybicia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna.

Wąbrzeźno, dnia 5 lutego 1935 roku

SĄD GRODZKI

Km. 450/34 **OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Wąbrzeźnie Jan Główczewski mający kancelarję w Wąbrzeźnie przy ulicy Żwirki i Wigury nr. 12 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, *że dnia 5 marca 1935 r. o godzinie 11-tej przed południem w Wąbrzeźnie na składnicy przy ulicy Ogrodowej odbędzie się 1-sza licytacja* ruchomości składających się z:

1 bufetu, żyrandolu, 10 krzeseł, 2 foteli, 2 stolików, 1 obrazu, 1 kredensu, 2 obrazów, 2 p. firan, 4 dzbanków, i 6 kieliszków

oszacowanych na łączną sumę zł. 1605,— zł.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Wąbrzeźno, dnia 1 marca 1935 r.

(—) **Jan Główczewski, Komornik.**

Licytacja drewna

W środę dnia 6 marca br. o godz. 9-tej przed poł. odbędzie się w lesie Oddz. 11 **licytacja drzewa opałowego oraz drągów** za natychmiastową zapłatą.

Zarząd lasów maj. Nielub

pow. Wąbrzeźno

KORZYSTAJCIE Z BIAŁYCH TYGODNI!

F-a W. BARYLSKI

SKŁAD GALANTERJI I TOWARÓW KRÓTKICH

UL. MARSZAŁKA J. PIŁSUDSKIEGO 7

oddaje z okazji urządzenia

Białych Tygodni

wszelkie artykuły białe po cenach najniższych jak:

bielizna damska, męska i dziecięca, hafty koronki klockowe, walencjanki, ręczniki frotowe robótki i t. d.

Wszelkie inne towary wełniane sprzedaje się po cenach posezonowych.



Halinko, słyszałaś już?...

o nowym miesięczniku

»NOWA LINJA«

bajecznie wydanym, zawiera on szereg ciekawych i ważnych dla nas gospodyń artykułów. Moc pomysłów, wskazówek praktycznych, pięknych sukien (w kolorach) i t. d. Numer kosztuje 50 groszy. Radzę Ci, zamów ***natychmiast***

bezpłatny numer okazowy

WYDAWNICTWO „NOWA LINJA"

Kraków, Skrytka pocztowa 272



Niniejszem podaję do łaskawej wiadomości Szan. Obywatelstwu miasta Wąbrzeźna i okolicy, iż z dniem 4 marca 1935 r.

otwieram przy ul. Hallera nr. 1

skład cukrów i czekolady

Specjalność:

kawa, kakao, herbata, czekolady, pomadki cukierki, biszkopty, sułtanki, koryntki, śliwki, soki, pomarańcze, cytryny — —

WYROBY MONOPOLU TYTONIOWEGO

Proszę o łaskawe poparcie

z poważaniem

A. CHYŁKOWSKA

KINO dźwiękowe SŁOŃCE

Dziś poraz ostatni przepiękny romans filmowy pt.

„GRZESZNIK"

W niedzielę o godz. 5 i 8,15 czteroletni genjusz ekranu, słoneczna królewna uśmiechów poraz pierwszy w filmie

Tajemnica małej Shirley

Codziennie koncert — dancing

Mieszkanie

2 pokoje z kuchnią

potrzebne od 1. 4. 35 r.

Zgł. w Eksp. „Głosu"

Wzywam

wszystkich handlarzy którzy używają moje patentowe skrzynie do jaj aby takowe zwrócili do dnia 1. 3. br. Po wyznaczonym terminie wystąpię na drogę sądową przeciw tym osobom, które nadal używać będą moje skrzynie

E. Goetz

WĄBRZEŹNO

Sprzedam

stóg słomy około 14 fur

W. Wilamowski

M. Radowiska

Narzędzia kołodziejskie

z warsztatem, tokarnią i maszynę do buksów sprzeda za cenę dostępną

Borcanowski

Ostrowo p. Wąbrzeźno

---

3 pokoje

i kuchnia zaraz do wynajęcia

ul. Żwirki i Wigury 2

Krowę

młodą wysoko cielną sprzedam

Asphal

Chełmonie

poczta Kowalewo

Mieszkanie

3 pokojowe z przeprowadzonym remontem od 1. III. br. do wynajęcia

Kamińska

MATEJKI 14

Lekcji

gry fortepianu miesięcznie 5 zł. udziela

Wiktor Dobrych

ul. Chełmińska 11

Pokój

słoneczny w nowym domu zaraz do wynajęcia

Wolności 70

Zapisz „Głos Wąbrzeski" na miesiąc marzec